

# Tewu feat. Peja, My i wy

Refren :

My i wy wyrwani, my i wy, ze złej strony znani  
My i wy wyrwani, my i wy, kulturze tej oddani

CHAM-PION:

To wy, to dzięki wam to co słyszycie  
To my na uszach waszych i na bicie  
To wy dajecie siłę do robienia  
To my na wspólnych bibach od korzenia  
W ramach symbiozy jak lód boży  
Zapakuj dziś ten szyk, ten bit na wozy  
Butla skwierczy, zgoda płynie w zgody dymie  
Nie raz zjebane sny na łamach jednej gry  
Zobaczysz lepsze dni, gdy na łamach jednej gry  
My i wy na byt skazani, rytmem miasta napędzani  
Zwykle ze złej strony znani, rzadko z dobrej ujawniani  
A oto dobre motto dla człowieka, bądź człowiekiem  
Dla człowieka, żeby on z kolei kiedyś miał ciebie za człowieka  
Czasem nerw skacze, ciało ból spieka  
Bądź człowiekiem dla człowieka  
Bo nigdy nie odgadniesz, nie, co cię dzisiaj czeka

Refren:

[x2]

My i wy wyrwani, my i wy ze złej strony znani  
My i wy wyrwani, my i wy kulturze tej oddani

DONO:

Hey, yo niezależnie od pory chory wyrwany show  
Tłumy w plenerze wspólnej wierze w pokojowej atmosferze  
Po niżej swej nie stoisz nie czuj się gorszy, tę kulturę tworzysz  
Niech piszą w artykule, akustyk podkręć na fulle  
Werble trafiają jak w cel kule  
Nigdy nie zamulę, to dla was, szaleństwo

Ulica wita, po oczach poznaje swojego czyta  
Dziękuję za zrozumienie, jesteście moim natchnieniem  
Spełniacie moje marzenie, orientacja podziemie  
Tam korzenie Śląsk, wschód, południe, zachód, północ  
Krzyccie młodzi, prawda zwycięży nie zawodzi  
W miejskim autobusie singiel gra  
Słuchają miasta szpony papu znak przyszłości hardcore rapu  
Masz prawo szanować, masz prawo nienawidzić, masz prawo  
Do prywatności garniesz, nazywasz ją sławą  
Za dziesięć lat zrozumiesz, co było ważne  
Czy to miało sens, po prostu skryjesz nóż za kredens  
Nawijasz, nawijasz bez fałszu nawijasz, sztuką jest  
w samotności litra nie spijać w pięciu na jednego bójki nie wszczynać  
Tworzymy jedną kulturę, dochodzi to do ciebie?  
Nie oprowadzaj skłóconych po rozpalonym niebie  
My i wy wychowani na słowiańskim chlebie, dochodzi to do ciebie?

Refren:

[x2]

My i wy wyrwani, my i wy ze złej strony znani  
My i wy wyrwani, my i wy kulturze tej oddani

PEJA:

Tak to my, my robimy dobry syf  
A wy popelinę, po prostu zwykły wstyd  
Daj mi ten bit, a polecę i pojedę  
Tych co się sprzedali na tym popowym podkładzie  
My i wy znacie te różnice i widzicie  
Nie siła w polityce tylko w naszej rap muzyce

Ulicznej stylistyce, oto basy, bity, bębny  
Kiepskim zamknę gęby na rap stawiam i trendy  
Od zawsze na zawsze TeWu też znają tą jazdę  
Rap działania ważne j\*\*\*ć komercyjny pasztet  
I patyka tym w paszczę, którzy w moim pięknym mieście  
Sprzedali się za marne frajerskie ecie-pecie  
I wy już dobrze wiecie, że to o was chodzi, ciecie  
Jesteście zwykłe śmiecie, nie ma was w rapowym świecie  
Poznań, ja w nim jestem, ja w nim żyję, tekst za tekstem  
Jak z poznańskim czerwcem, który znów stał się pretekstem  
Robię rap i tu jestem, R to znaczy rap nie bezsens  
A w patyki w ryjach róbcie tani hit, komercję  
I się pieprzcie i się pieprzcie

My i wy to dwie odmienne kwestie  
I się pieprzcie i się pieprzcie  
My i wy, sk\*\*\*\*\*y, odmienne kwestie

Refren:

[x2]

My i wy wyrwani, my i wy ze złej strony znani  
My i wy wyrwani, my i wy kulturze tej oddani